

JAK BÓG NAS RATUJE?



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 15 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ef 2,1-10; 5,14; Rz 5,17; Ef 5,6; 2 Tm 1,7.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem” (Ef 2,4-5).

14 października 1987 roku osiemnastomiesięczna Jessica McClure, bawiąc się na podwórzu przy domu swojej ciotki, wpadła do nieczynnej studni mającej prawie siedem metrów głębokości, a właściwie do jej obudowy o średnicy dwudziestu centymetrów. Jej dramatyczny przypadek przyciągnął do miasta Midland w amerykańskim Teksasie środki masowego przekazu z całego świata. Globalna widownia śledziła, jak mała Jessica spała, płakała, śpiewała i wołała matkę. Ludzie przyglądali się temu, jak ratownicy pompowali do studni świeże powietrze, by dziecko się nie udusiło.

Ostatecznie po pięćdziesięciu ośmiu godzinach świat zobaczył, jak Jessica została uwolniona z wnętrza dwudziestocentymetrowej rury, która więziła ją przez ponad dwa dni. Wtedy to Scott Shaw otrzymał Nagrodę Pulitzera za sfotografowanie liny ratunkowej na tle twarzy ratowników wpatrujących się w głęb studni, z której wydobywali małą bohaterkę owego dramatu.

Nie ma nic bardziej wzruszającego niż dobra opowieść o ratunku. Paweł w Ef 2,1-10 opisuje z bliska i osobiście największą i najszerzej zakrojoną misję ratunkową wszechczasów — Bożą misję odkupienia ludzkości. Dramatyczność tej historii jest jeszcze większa, gdy zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy nie tylko widzami czyjegoś, ale i świadkami naszego własnego ratunku.

Przeczytaj Ef 2,1-10. Co wyróżnia się w tym opisie dokonania Jezusa dla nas?

Wcześniej Paweł opisał zbawienie dane chrześcijanom (zob. Ef 1,3-23) i omówił krótko historię wierzących w Efezie (zob. Ef 1,13). W Ef 2,1-10 Paweł opisuje historię ich nawrócenia bardziej szczegółowo i osobiście. Porównuje ich wcześniejsze grzeszne życie (zob. Ef 2,1-3) z błogosławieństwami Bożego zbawienia, które przedstawia jako uczestniczenie w zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i wywyższeniu Chrystusa (zob. Ef 2,4-7), a następnie opisuje podstawę tego zbawienia, którą są łaska i stwórcze dzieło Boga (zob. Ef 2,8-10).

Te trzy części fragmentu listu są zwięźle podsumowane w wyrażeniach użytych w Ef 2,5: (1) „umarliśmy przez upadki”, (2) „[Bóg nas] ożywił wraz z Chrystusem”, (3) „łaską zbawieni jesteście”.

W Ef 2,1-2 Paweł podkreśla smutną rzeczywistość życia swoich adresatów przed nawróceniem. Stwierdza, że byli oni martwi duchowo, praktykowali występki i grzechy jako stały element swojej egzystencji (zob. Ef 2,1) oraz pozostawali pod panowaniem szatana (zob. Ef 2,2). Ponieważ Paweł pisze do żywych ludzi, nazywa ich *martwymi* niegdys w metaforycznym sensie (por. Ef 5,14). Jednak ich sytuacja była naprawdę trudna, gdyż żyli w odłączeniu od Boga, Źródła Życia (por. Kol 2,13; Rz 5,17; 6,23).

Zastanawiając się nad dawnym życiem swoich adresatów, Paweł identyfikuje dwie zewnętrzne siły, które panowały nad nimi. Pierwsza z nich to modła „tego świata” (Ef 2,2), czyli zwyczaje i sposoby postępowania przyjęte w ówczesnym społeczeństwie kształtującym ludzką egzystencję w buncie przeciwko Bogu.

Szatan jest opisany na dwa sposoby jako druga zewnętrzna siła dominująca w życiu efezjan przed nawróceniem. Jest on władcą, „który rządzi w powietrzu” (Ef 2,2), jako że *powietrze* (czyli *okręgi niebieskie*) jest identyfikowane jako miejsce istnienia nadprzyrodzonych mocy, w tym także tych złych (por. Ef 1,3; 3,10; 6,12). Jest on także aktywny na ziemi jako duch, „który teraz działa w synach oporych” (Ef 2,2).

Czego te wersety uczą nas o realności wielkiego boju? Jak możemy czerpać pocieszenie i nadzieję ze świadomości, że Jezus zwyciężył i my możemy zwyciężyć w Nim?

„Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdys w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni” (Ef 2,3).

Gdyby nie interwencja Boga ludzka egzystencja byłaby zdominowana nie tylko przez zewnętrzne siły wymienione w Ef 2,2, ale także wewnętrzny przymus — pożądliwości „ciała naszego” oraz wolę „ciała i zmysłów” (Ef 2,3; por. Jk 1,14-15; 1 P 1,14).

Co Paweł ma na myśli, mówiąc, że jego adresaci niegdys byli „z natury dziećmi gniewu, jak i inni” (Ef 2,3)? Porównaj Ef 2,3 z Ef 5,6.

Doczesne realia życia zgubionych ludzi są dostatecznie przygnębiające, ale ich ostateczny los jest naprawdę przerażający. Ludzie będący „z natury dziećmi gniewu” (Ef 2,3) zostaną ostatecznie osądzeni przez Boga.

Wyrażenie *z natury dziećmi gniewu* wskazuje na istotny problem ludzkości. Choć ludzie nadal noszą podobieństwo do Boga, muszą zrozumieć, że ich natura uległa fatalnemu zniekształceniu. Prowadzenie chrześcijańskiego życia nie jest jedynie kwestią pokonania kilku złych nawyków czy porzucenia *upadków i grzechów* (zob. Ef 2,1), które dotychczas popełnialiśmy. Mamy do czynienia nie tylko z *grzechami*, ale także z *grzechem* rozumianym jako *grzeszność*. Jesteśmy usposobieni do buntowania się przeciwko Bogu, wskutek czego zmierzamy ku samozniszczeniu. Ludzie z natury są uwikłani w schemat autodestrukcyjnych i grzesznych zachowań dyktowanych przez szatana (zob. Ef 2,2) i własne wewnętrzne grzeszne pragnienia (zob. Ef 2,3). Tak więc wierzący byli niegdys *z natury dziećmi gniewu*.

Należy zwrócić uwagę na to, że Paweł używa czasu przeszłego — „*byliśmy z natury dziećmi gniewu*” (Ef 2,3). Nie znaczy to, że wewnętrzna skłonność do zła nie jest już elementem rzeczywistości życia wierzących. Paweł poświęcił znaczną część swojego listu — Ef 4,17-5,21 — by ostrzec swoich adresatów przed grzesznymi czynami wynikającymi z grzesznej natury, która nadal pozostaje zagrożeniem dla chrześcijan. Jednak ta stara natura nie musi dominować nad wierzącymi, którzy dzięki mocy Chrystusa mogą zewlec „z siebie starego człowieka” (Ef 4,22) i oblec się „w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy” (Ef 4,24).

Kto z nas nie doświadczył zepsucia swojej starej natury nawet po tym, jak powierzyliśmy nasz los Jezusowi? Czego powinno to nas nauczyć o tym, jak ważne jest trzymanie się Jezusa w każdej chwili naszego życia?

„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował...” (Ef 2,4). Przy pomocy dwóch mocnych słów — *ale Bóg...* — Paweł przechodzi od przygnębiającego obrazu dawnego życia efezjan (zob. Ef 2,1-3) do nowej i pełnej nadziei rzeczywistości, w której żyją jako wierzący (zob. Ef 2,4-10).

W jakim sensie wierzący uczestniczą w zmartwychwstaniu i wywyższeniu Chrystusa? Kiedy zaczyna się to uczestnictwo? (Zob. Ef 2,6-7).

Zauważyliśmy, że *List do Efezjan* jest pełen odwołań do Chrystusa podkreślających wspólnotę wierzących z Nim. W Ef 2,5-6 Paweł rozwija ten temat, stosując trzy złożone czasowniki, by opisać zdumiewającą prawdę, iż dzięki Bożej inicjatywie wierzący uczestniczą w doniosłych wydarzeniach w historii zbawienia związanych z Mesjaszem, Jezusem.

Wierzący zostali (1) ożywieni wraz z Chrystusem, (2) wzbudzeni z Nim (co zapewne ma oznaczać uczestniczenie we wniebowstąpieniu Chrystusa) i (3) z Nim posadzeni w *okręgach niebieskich*, co oznacza, że wierzący uczestniczą w *zasiadaniu* Chrystusa na tronie wszechświata. Są zatem współwywyższeni z Jezusem.

Aby docenić siłę argumentu Pawła, musimy wrócić do Ef 1,19-23 i przypomnieć sobie, że przez swoją śmierć, swoje zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i wywyższenie Chrystus zyskał zwycięstwo nad wszystkimi złymi mocami duchowymi, które niegdyś dominowały w życiu wierzących. Przez zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i wywyższenie Jezusa moce te — choć nadal aktywne i groźne dla ludzkości — zostały zupełnie pokonane. We wszechświecie zaszła istotna zmiana. Nastąpił przełom w realiach wielkiego boju. Wierzący nie są jedynie widzami wydarzeń, ale osobiście w nich uczestniczą. Fakt, iż zostaliśmy współwzbudzeni, współwniebowzięci i współwywyższeni z Jezusem, otwiera przed nami cały szereg możliwości. Mamy prawo odwrócić się od egzystencji zdominowanej przez demoniczne siły i żyć w duchowej obfitości i mocy w Chrystusie (zob. 2 Tm 1,7).

„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (2 Tm 1,7). Jak wersety, które studiowaliśmy dzisiaj, pomagają nam zrozumieć, o czym Paweł napisał tutaj?

Porównaj Boży plan zbawienia przedstawiony w Ef 1,3-4 z wiecznymi rezultatami tego planu opisanymi w Ef 2,7. Jakie są zasadnicze elementy i cele Bożego planu zbawienia?

Ceremonie wręczenia świadectw czy dyplomów są niezwykle uroczystościami, począwszy od szkoły podstawowej aż po studia doktoranckie. Wręczenie świadectwa czy dyplomu oznacza ważne osiągnięcie — przejście do kolejnego etapu życia czy kariery. Ważne jest to, byśmy jako wierzący rozumieli głęboką prawdę ewangelii, iż nigdy nie ukończymy szkoły łaski. Nigdy też nie zakończy się nasza zależność od łaski i żadna wiedza czy doświadczenie jej nie zastąpią.

Paweł potwierdza tę prawdę w Ef 2,7, akcentując ją przy pomocy chronologicznie przedstawionego procesu. Bóg w przeszłości działał przez Chrystusa, aby nas odkupić, tak jednocząc nas ze swoim Synem, Jezusem Chrystusem, iż obecnie uczestniczymy w Jego zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i wywyższeniu (zob. Ef 2,4-6). Jednak Boży plan nie kończy się na wypełnionej łaską przeszłości i pełnej miłosierdzia teraźniejszości. Boży plan, oparty na decyzji Bożej podjętej w niepamiętnych czasach (zob. Ef 1,4), rozciąga się na nadchodzącą wieczność. Obejmuje wszystkie *przyszłe wieki* (zob. Ef 2,7). Ten Boży plan dotyczący wiecznej przyszłości jest oparty na tej samej zasadzie, na której oparte były działania Boga w przeszłości i teraźniejszości — na zasadzie łaski. W *przyszłych wiekach* Bóg okaże „nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,7).

Paweł postrzega łaskę Bożą jako skarb czy bogactwo o niepoliczalnej wartości (por. Ef 1,7; 3,8), zaspokajające wszystkie potrzeby wierzących na zawsze. Ogromna szczodrość Boga wobec nas jest wyrazistym, wiecznym i powszechnym przejawem Jego łaski.

„Przychodząc i zamieszkując wśród nas, Jezus objawił Boga zarówno ludziom, jak i aniołom. (...). Objawienie to było dane nie tylko dzieciom tej ziemi. Nasz mały świat stanowi podręcznik dla całego wszechświata. Wspaniałość Bożej łaski i tajemnica odkupieńczej miłości stanowią kwestię, w którą »sami aniołowie wejrzeć pragną« (1 P 1,12). Będzie to przedmiotem ich dociekań poprzez nieskończone lata. Zarówno zbawieni, jak i bezgrzeszne istoty znajdują w krzyżu Chrystusa swoją naukę i swoją pieśń. Wszyscy ujrzą, że chwała jaśniejąca na Jego obliczu to chwała miłości poświęcającej w ofierze samą siebie”¹⁸.

¹⁸ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 11.

Przeczytaj jeszcze raz Ef 2,1-10, zwracając uwagę zwłaszcza na podsumowanie zawarte w Ef 2,8-10. Jakie elementy akcentuje apostoł, podsumowując ten fragment listu?

W Ef 2,1-3 Paweł stwierdza, że zbawienie wierzących w Efezie nie nastąpiło ze względu na ich dobre zachowanie czy przyjemne cechy. Gdy ta historia się zaczęła, byli oni duchowo martwi. Nie było w nich iskry życia ani wartości (zob. Ef 2,1). Byli zupełnie zniewoleni przez grzech (zob. Ef 2,1). Nie przejawiali żadnej inicjatywy, ale byli wodzeni przez szatana oraz własne niskie namiętności i mentalne ułudy (zob. Ef 2,2-3).

Nie wiedzieli nawet, w jak tragicznej są sytuacji. Byli nie tylko pozbawieni duchowego życia czy zalet, ale wraz z całą ludzkością byli wrogami prawdziwego Boga i zmierzali do dnia swego przeznaczenia i Bożego sądu. Byli „dziećmi gniewu, jak i inni” (Ef 2,3).

Ich zbawienie nie jest oparte na ich zaletach, ale na niewysłowionej miłości Boga — miłości, której nie można wyjaśnić żadną wartością obiektu, który zostaje nią obdarzony. W miłosierdziu i miłości Bóg działał dla nich w Chrystusie Jezusie (zob. Ef 2,4), wzbudzając ich z duchowej śmierci. Dzięki interwencji Boga doświadczyli oni niezwyklej przemiany podążającej drogą wytyczoną przez samego Jezusa. Ze skrajnego stanu zupełnej duchowej śmierci i całkowitego zniewolenia zostali wzbudzeni i przeniesieni w *okręgi niebieskie* i posadzeni z Chrystusem na tronie wszechświata (zob. Ef 2,5-6). Ta niesamowita Boża interwencja nie jest jednak chwilowym zjawiskiem. Jest stałą i realną mocą, wiecznotrwałą, gdyż Bóg zamierza okazywać swoją łaskę wierzącym w Jezusa Chrystusa przez całą wieczność (zob. Ef 2,7).

Podsumowując Ef 2,1-10, w wersetach od 8. do 10. Paweł wraca do początku, by podkreślić swoje przesłanie — zbawienie wierzących jest Bożym dziełem, a nie ludzkim dokonaniem. Nie wypływa ono z nas, ale jest darem Boga. Żaden człowiek nie może się chlubić, że dokonał czegoś w tej kwestii (zob. Ef 2,8-9). Trwając w łasce Bożej, my, wierzący, jesteśmy prezentacją tej łaski i niczego więcej. Jesteśmy dziełem Boga, będąc stworzeni przez Niego „w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,10).

Dlaczego tak ważne jest to, byśmy rozumieli, że nasze zbawienie jest wyłącznie dziełem Boga i w żadnym stopniu nie opiera się na naszej wartości czy naszych uczynkach?

DO DALSZEGO STUDIUM

Tłem *Listu do Efezjan* jest historia przytaczana często we fragmentach albo jedynie wzmiankowana. Najważniejsze wydarzenia w tej historii są następujące:

1. Wybranie ludzi przez Boga „przed założeniem świata” (Ef 1,4; zob. Ef 1,5.11).

2. Ich egzystencja w stanie potępienia (zob. Ef 2,1-3.11-12; 4,17-19.22; 5,8).

3. Interwencja Boga w Chrystusie w celu zbawienia ich (zob. Ef 1,7-8; 2,4-6.13-19; 4,1.20-21; 5,2.8.23.25-26).

4. Przyjęcie przez nich ewangelii (zob. Ef 1,12-13 i podobne wzmianki w innych częściach listu). Niegdyś *nie mieli nadziei* (zob. Ef 2,12), ale teraz *mają jedną nadzieję*, do której zmierzają (zob. Ef 4,4; por. Ef 1,18).

5. Obecne życie adresatów Pawła jako uczniów Chrystusa. Choć spotykają się oni nadal z niebezpieczeństwami i przeciwnościami ze strony złych mocy, to jednak mogą czerpać z zasobów oferowanych im przez ich wywyższonego Pana (zob. Ef 1,15-23; 2,6; 3,14-21; 4,7-16; 6,10-20).

6. W przyszłym zwieńczeniu historii rola Ducha Świętego jako *rękojmi* (zob. Ef 1,13-14) i pieczęci (zob. Ef 4,30) zostanie wypełniona. W tym szczytowym momencie wierzący zostaną nagrodzeni za swoją wierność, otrzymując w posiadanie *dziedzictwo* wcześniej zagwarantowane im w Chrystusie (zob. Ef 2,7; 6,8-9), a przez swoją wiarę w Chrystusa otrzymają gwarancję miejsca w przyszłej chrystocentrycznej rzeczywistości (zob. Ef 1,21; 2,7.19-22; 4,13.15; 5,27).

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Historia będąca tłem *Listu do Efezjan* (zobacz powyżej) nie jest jedynie historią chrześcijan w pierwszym wieku. Jest to także nasza historia. Jakie główne etapy tej historii dają ci obecnie najwięcej nadziei?

2. Dlaczego Paweł tak często nawiązuje do grzesznej przeszłości swoich adresatów, zapraszając ich, by zastanawiali się nad swoim życiem sprzed nawrócenia?

3. Porównaj Pawłowe podsumowanie ewangelii zawarte w Ef 2,8-10 z wcześniejszym podsumowaniem znajdującym się w Rz 1,16-17. Jakie podobne tematy pojawiają się w obu fragmentach listów? Czym różnią się te dwa podsumowania?

4. Choć dobre uczynki wierzących nie odgrywają żadnej roli w odkupieniu, jako że nie dają ludziom zbawczych zasług w oczach Boga, to jednak jaką ważną rolę odgrywają w Bożym planie dla wierzących? (Zob. Ef 2,10).